

Bracia Figo Fagot, Polska

Mówią o nas wąsate buraki
W skarpetach i kłapkach, w oksach na czapkach
Ale zazdrośni ludzie wszystko powiedzą
Spójrz na babę rosyjską, skumaj krowę niemiecką
Tak też po prawdzie - to w skarpetach wygodniej
Piach w palce nie włazi no i w stopy nie chłodniej
Gdybym miał wybierać jeszcze raz
To chu* mi w dupę, ale kocham ten kraj!

Od Bałtyku aż do Tatry
Dostojne chłopaki kur* mać
Od Odry aż do Buga
Świnie, kebab, no i wóda!
Schabowy, mazurek, żurek, i kiszony ogórek
Wódka i flaki, skarpety i klapki
Ci, co narzekają, niech z Polski spier*
W my łójmy do rana, Polsko kochana!

Nic się nie stało, Polsko, nic się nie stało
Wszyscy mordy piłują i dalej kibicują
Niby w piłkę nie umiemy grać
A w ręczną i w siatę, to mało, kur* mać?
Co prawda do autek można przyjechać się
Ale co polonez był w Top Gearze to nasze
Może i Polak mądry jest po szkodzie
Dlatego tyle mądrości jest w tym narodzie!

Od Bałtyku aż do Tatry
Dostojne chłopaki kur* mać
Od Rzeszowa do Szczecina
Nie uświadczysz Pendolina!
Schabowy, mazurek, żurek, i kiszony ogórek
Wódka i flaki, skarpety i klapki
Ci, co narzekają, niech z Polski spier*
W my łójmy do rana, Polsko kochana!
Schabowy, mazurek, żurek, i kiszony ogórek
Wódka i flaki, skarpety i klapki
Ci, co narzekają, niech z Polski spier*
W my łójmy do rana, Polsko kochana!

Schabowy, mazurek, żurek, i kiszony ogórek
Wódka i flaki, skarpety i klapki
Ci, co narzekają, niech z Polski spier*
W my łójmy do rana, Polsko kochana!
Nanananana nananan, nanananan
Nanananana nananan, nanananan!